

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 26 lutego 1962 r. ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR Nr 48 (3950) Wyd. A Nakład 75.929

Władysław Gomułka na wojewódzkiej konferencji PZPR w Katowicach

KATOWICE 24 bm. po południu rozpoczęła się w Katowicach VIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. W czasie obrad, które trwać będą do 26 bm., wytyczone zostaną podstawowe kierunki pracy organizacji partyjnych nad przyspieszeniem wykonania zadań planu 5-letniego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim oraz pracy ideologiczno-wychowawczej na najbliższe lata. W konferencji bierze udział ponad 300 delegatów, najaktywniejszych działaczy politycznych, gospodarczych i kulturalnych województwa, reprezentujących ponad 160-tysięczną rzeszę członków partii oraz liczni zaproszeni goście.

Po wyborach komisji: mandatu, wnioskowej i komisji matki, członków Biura Politycznego KC i sekretarza KW PZPR w Katowicach EDWARD GIERSKI wygłosił obszerny referat programowy. Egzekutywa KW „O warunkach przyspieszenia realizacji planu 5-letniego”.

Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Katowicach przystąpiła w niedzielę 25 bm. do dyskusji. Na obrady przybył serdecznie witany przez delegatów i sekretarza KC ZWZiU WŁADYSŁAW GOMUŁKA i kierownik Wydziału Organizacyjnego KC — MIECZYŚLAW MARZEC.

„Mazowsze” powróciło do kraju

WARSZAWA Ambasador polskiego tańca i piosenki „Mazowsze” jest już w kraju. 96 koncertów w 40 miastach dla około 340 tysięcy widzów (nie licząc telewizorów) to bilans ostatniego tournée zespołu po Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Kubie. Zespół wszędzie przyjmowany był niezwykle serdecznie, zwłaszcza przez Polonię amerykańską.

Na długo zostanie w tym roku „Mazowsze” w kraju. Już pod koniec lata, wędruje na nowe tournée do Anglii, a następnie do Australii. W roku przyszłym czekają je koncerty we Włoszech i USA oraz Ameryce Południowej.

W konferencji sprawozdawczo-wyborczej w Stalowej Woli wzięli udział towarzysze P. Jaroszewicz i Wł. Kruczek

WUBIEGŁĄ sobotę odbyła się w Stalowej Woli z udziałem blisko stu pięćdziesięciu delegatów i licznych gości — VI Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. Była to w czasie obecnej kampanii wyborczej w partii ostatnia konferencja w woj. rzeszowskim, przed Konferencją Wojewódzką. W stalowowolskiej konferencji wzięli udział członkowie Komitetu Centralnego PZPR: wiceprezes Rady Ministrów PRL — tow. PIOTR JAROSZEWICZ i sekretarz KW w Rzeszowie — tow. WŁADYSŁAW KRUCZEK.

Na przewodniczącego konferencji wybrany został tow. St. Szkraba, który poprosił do prezydium tow. tow. P. Jaroszewicza i Wł. Kruczka.

Na konferencję zaproszeni zostali również: sekretarz KW — tow. St. Boguń, zastępca przewodniczącego Prez. WRN — tow. M. Kaczor oraz pierwi sekretarze komitetów powiatowych z Jarosławia i Niska — tow. tow. Chudził i Konopski.

Dyskusję nad doręczonym wcześniej delegatom refera-

tem sprawozdawczym ustępującego Komitetu Miejskiego, zagaił sekretarz KM PZPR w Stalowej Woli tow. J. Dzida. Przypomniał on, że w stalowowolskiej organizacji nastąpił w okresie minionej kadencji bardzo duży wzrost szeregów partyjnych — o około 30 procent. Organizacja zapisała na swoje konto różnego rodzaju poważyte osiągnięcia, niemniej w pracy partyjnej istnieją jeszcze znaczne braki, którym konferencja powinna poświęcić przede wszystkim uwagę. Istnieje potrzeba stałego pogłębiania demokracji wewnątrzpartyjnej i stwarzania takich warunków, w których twórcza krytyka mogłaby się rozwijać bez żadnych przeszkód.

W ożywionej dyskusji przeważały głosy krytyczne. Tow. K. Brzyski poświęcił swoje wystąpienie sprawie umacniania naukowego światopoglądu. W oparciu o przykłady stwierdził on, że pod tym względem nie jest jeszcze najlepiej w miejscowym środowisku. Poseł inż. K. Kotwica ostro skrytykował dający o sobie znać konserwatyzm, który hamuje postęp techniczny.

Inż. J. Tytułki z Elektrowni, przedstawił trudności uniemożliwiające prawidłowy rozwój samorządu robotniczego. Towarzyszka M. Florczyk wskazała na zaniedbania w pracy wśród kobiet, których niemiernie mało należy do partii. Przewodniczący ZMS w Hucie, tow. E. Brymora zajął się bolączkami młodzieży. Ponieważ wielu dyskusyjnym narzekano na porządku panujące w mieście, przewodniczący Prez. MRN tow. M. Rożek przedstawił plan polepszenia sytuacji mieszkaniowej, poprawy zaopatrzenia ludności i zwiększenia usług.

Zabierający głos w dyskusji członek KC, sekretarz KW PZPR — tow. Władysław Kruczek położył nacisk na potrzebę ścisłego wiązania codziennej pracy partyjnej z całokształtem spraw, jakimi żyje kraj.

Na sytuację u nas w wielkiej mierze rzutują warunki i rozgrywane się są granicą. Do pilnych zadań należy ciągle podnoszenie poziomu politycznego i ogólnego członków partii, których musi cechować zawsze odwaga i wytrwałość. (Ciąg dalszy na str. 2)

Młodzi budowniczy socjalistycznej wsi obradują w Warszawie

WARSZAWA Z najdalszych krańców Polski przybyli do Warszawy przedstawiciele Związku Młodzieży Wiejskiej na rozpoczęty 24 bm. II Krajowy Zjazd swojej organizacji. Sala kongresowa Pałacu Kultury i Nauki wypełniła ok. 850 delegatów oraz setki zaproszonych dziewcząt i chłopców ze wszystkich środowisk wiejskich. Przybyli też dawni działacze ruchu młodzieżowego, byli „wiciarze” i ZWM-owcy.

Związku Młodzieży Bułgarii, Czechosłowackiego Związku Młodzieży, Związku Młodzieży Demokratycznej Finlandii, Komunistycznego Ruchu Młodzieży Francji, młodzieży Jugosławii, Wolnej Młodzieży Niemieckiej z NRD, Związku Młodzieży Pracującej Rumunii i Komunistycznego Związku Młodzieży Węgier. Owacje i oklaski miłkną dopiero wtedy, gdy za stołem przydziałnym ukazują się

przewodniczący ZMW JÓZEF TEJCHMA, który otwierając obrady w krótkich słowach mówił o celach i zadaniach stojących przed zjazdem.

Mówca wita następnie serdecznie przybyłych gości i delegatów.

Krótką uroczystość otwarcia obrad zamyka odśpiewanie — przy wtórze orkiestry — hymnu młodzieży-demokratycznej. (Ciąg dalszy na str. 2)

Nad sceną widnieje wielki emblemat ZMW — płonący znicz. Za całą salą otacza transparent: „Jesteśmy budowniczymi socjalistycznej wsi” — wymownie określający charakter Związku, który skupia dziś w swych szeregach ok. 620 tys. młodzieży.

O godz. 10 na sali zrywa się burza oklasków. Na zjazd przybywają przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Edward Ochab, Marian Spychalski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, Stefan Ignar, Stanisław Kuleczyński, Józef Ozga-Michalski, Bolesław Podedwornny, Czesław Wycech, Witold Jarosiński, Zenon Nowak i Eugeniusz Szyr.

Na sali są obecni członkowie KC PZPR i NK ZSL, członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele komitetów wojewódzkich partii i stronnictw oraz sekretarz KC ZMS Marian Renke i nacelnik harcerstwa Zofia Zarzewska.

W obradach uczestniczą też przedstawiciele Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej z pierwszym wiceprzewodniczącym SFMD — Margono oraz delegacje bratnich organizacji młodzieżowych: Komsomolu, Dimitrowskiego Komunistycznego



23 bm. z okazji 44 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, w sali WDK odbył się uroczysty wieczór zorganizowany przez wojewódzki komitet obchodu tej rocznicy. W tym dniu gościliśmy na Rzeszowie szczerze delegację oficerów radzieckich, którzy spotkali się z mieszkańcami kilku powiatów, prami członkami MRN w Rzeszowie oraz młodzieżą szkolną. Burzliwym oklaskami powitali zebrani na akademii przemówienie mjr Aleksandra Makarowa, który mówił o wieczystej przyjaźni narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego, która cementowała się w okresie walk żołnierzy polskich i radzieckich z faszystowskim okupantem. (Wb) fot. M. Kopeć

Z Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Krośnie Stosowanie leninowskich norm życia partyjnego — ważnym zadaniem

Niepodobna omówić wszystkich zagadnień, które poruszono w poszczególnych komisjach problemowych oraz w czasie ogólnokonferencyjnej dyskusji na X Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Krośnie. Zaakcentujemy tylko sprawy najistotniejsze, te które, jak się wydaje na podstawie wystąpień delegatów, są typowe dla krośnieńskiej organizacji partyjnej.

Nie umniejszając osiągnięć, które przedstawiono w suchym sprawozdaniu, naszpikowanym liczbami bez głębszej analizy towarzyszących im zjawisk (np. przyjęcie m. in. 1.964 kandydatów, likwidacja białych plan na wsi), obrady wykazały, iż krośnieńską organizację czeka dużo pracy.

Niezbędna jest dobrze pomyślana praca w zakresie rozbudowy szeregów partii. Odnosi się to szczególnie do wsi. Obecnie bowiem na około 20 tys. gospodarstw, do partii należy zaledwie 550 chłopów (11 proc. powiatowej organizacji partyjnej). Dlaczego tak jest? Wiele organizacji nie oddziałuje na swoje środowisko. Tak np. w

ub. aż 24 POP nie przyjęły ani jednego kandydata. Sytuacja ta powinna napawać szczególną troską nowo wybrane władze partyjne. Gdzie jak gdzie, ale na wsi pozostaje bardzo dużo do zrobienia, chociażby w rozwoju samorządu chłopskiego. Ten ostatni, nic dziwnego, nie może wyjść z „powiajków”, skupia jedynie 2.500 członków. Stąd też trudności w wykorzystaniu milionowych środków FRR. Aby na wies krośnieńską wkroczyła mechanizacja, organizacja chłop ska musi stać się masowa. Fakt ten nie ulega wątpliwości. Ale jakimi metodami i formami należy pracować? Dyskusja w komisji nie dała na to odpowiedzi. Tak przy-

najmniej wynikałoby z wystąpienia tow. J. Czuchry, który pytanie to pozostawił bez odpowiedzi. Podobnych wystąpień, które nie wniosły twórczych elementów, jeśli chodzi o polityczną działalność organizacji partyjnej, było niestety więcej. Deklaratywne wypowiedzi tow. tow. Ziemiańskiego, Jasłowskiej czy Krzanowskiej, a na domiar złego, ranga poruszonych przez nich problemów, nadawały się akurat na naradę roboczą reprezentowanych przez nich instytucji. W dyskusji zabrał także głos sekretarz KW PZPR tow. mgr Robert Pisarski. W imieniu kierownictwa instancji wojewódzkiej, dokonał on oceny działalności Komitetu Powiatowego w poprzedniej kadencji. Jakkolwiek ocena wypadła pomyślnie, nie znaczyło to wcale, iż nie ustrzeżono się nieprawidłowości. W nowej kadencji — stwierdził mów-

Prof. A. Machnienko wśród studentów ZSA w Rzeszowie

Studenti Zawodowego Studium Administracyjnego przy Uniwersytecie Lubelskim — punkt konsultacyjny w Rzeszowie, mają coraz częstsze okazje do bezpośredniego zapoznania się z systemami prawa i działalnością administracji państwowej różnych państw. Dzięki energicznemu staniom kierownika ZSA prof. dr K. SANDA do Rzeszowa przyjeżdżają uczeni zagranicą, którzy prowadzą wykłady dla studentów ZSA. Z początkiem lutego wśród rzeszowskich studentów Studium Administracyjnego, gościł amerykański uczonego polskiego pochodzenia dr PIETR ALKIEWICZ, który wygłosił wykład na temat prawa państwowego i administracji w USA.

W ostatnią sobotę i niedzielę bawił w Rzeszowie uczonego radzieckiego prof. dr A. MACHNIENKO z Wszeczchwiazkowego Instytutu w Moskwie. Prof. Machnienko gościł w Rzeszowie już po raz drugi. Tym razem wygłosił dwa wykłady na temat aktualnych zagadnień prawnych Związku Radzieckiego po XXII Zjeździe KPZR oraz omówił radzieckie doświadczenia w zakresie kształcenia kadr w administracji państwowej. Wykłady prof. Machnienki wzbudziły wśród studentów Studium duży zainteresowanie, zwłaszcza w zakresie sytuacji prawnej państwa budującego komunizm.

Ponadto prof. Machnienko żywo interesował się pracą i bogatym dorobkiem Woj. Rady Narodowej w Rzeszowie, jej prezydium oraz działalnością komisji wojewódzkiej i powiatowych rad narodowych. (Jac)



Sytuacja baryczna. Płytkie niż baryczny zalega nad Półwyspem Pirenejskim i w rejonie M. Czarnego. Pozostała część Europy znajduje się pod wpływem wyżu barycznego z ośrodkiem nad północną częścią Federacji Rosyjskiej.

Prognoza pogody. Zachmurzenie duże, okresami drobne opady śniegu. W ciągu dnia lokalnie większe przejścia. Temperatura najniższa dniem od minus 4 st. C. w zachodniej części województwa do minus 1 st. C. we wschodniej części, nocą najniższa do minus 8 st. C. Wiatry umiarkowane, z kierunków wschodnich.

CIĘKAWOSTKA

ZŁOTE ŁOŻE NA WYSTAWIE MEBLI W LONDYNIE

W Londynie czynna była międzynarodowa wystawa mebli, w której uczestniczyło ponad 250 wystawców z W. Brytanii i zagranicy. Ogromne zainteresowanie wzbudzało łóżko wykonane z 22-karatowego złota, zamówione przez pewnego szlachcica z Bliskiego Wschodu.

Złote łożo na opano u węgłowia miało wkomponowaną koronę, również ze złota, wysadzaną diamentami. Każda z 1.240 sprężyn w materiale wykonana została ręcznie. Materac pokryty był włoskim brokatem również przetykanym złotymi niciami. Poza tym łożo wyposażone było w automatyczny regulator temperatury, który spód spodu tworzył chłodne lub ciepłe powietrze.

DNIA

ZMW - ważnym ogniwem sił postępu na wsi

Zebrałście się dzisiaj na II Zjeździe Krajowym ZMW, aby oceńcie jego dorobek, mocne i słabe strony waszej pracy, aby w oparciu o analizę dotychczasowej działalności waszego Związku nakreślić dalszą linię jego działania na najbliższe lata.

Nigdy dotąd wieś polska nie miała tak masowej organizacji młodzieżowej. Ten dynamiczny rozwój ZMW świadczy o głębokim procesie przemian zachodzących na wsi w ogóle, a wśród młodzieży wiejskiej w szczególności, o jej pędzie do organizowania się, do podnoszenia poprzez organizację swego świadomości społeczno-politycznej i poziomu kulturalnego, o jej chęci rozwiązywania złożonych problemów wsi i swego życia.

Wraz z rozszerzaniem się organizacji na coraz to nowe wsi, wraz z obejmowaniem przez ZMW wszystkich środowisk młodzieży wiejskiej wzbogać się prace kół i całego Związku. W licznych wsiach kół ZMW stanowią żywą, aktywną komórkę społeczną pomagającą w pracy naszym organizacjom partyjnym i kolom Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Z szeregow ZMW wyłaniają się nowe zastępy działaczy społecznych, zdolnych organizatorów pracy kulturalnej, oświatowej i gospodarczej na wsi.

Partia nasza widzi i w pełni docenia poważny dorobek waszego Związku osiągnięty w ciągu minionego czterolecia, o którym mówi sprawozdanie Zarządu Głównego ZMW. Jednocześnie wyrażamy przekonanie, że dotychczasowe osiągnięcia waszego Związku stanowią dla was odszkodowanie za trudną pracę, do ulepszenia pracy wszystkich ogniw ZMW, metod i form socjalistycznego wychowania młodzieży.

Związek wasz staje się ważnym ogniwem sił postępu na wsi, sił torujących drogę socjalistycznym przeobrażeniom w rolnictwie.

Dzisiejszy stan rolnictwa i wsi nie może was zadowalać, tak jak nie zadowala i nas, naszej partii. Dążymy do jego zmiany na lepsze i stwarzamy ku temu sprzyjające warunki. Wykorzystanie stale narastających możliwości rozwoju postępu na wsi, w produkcji rolnej, zależy od ludzi, od ich umiejętności gospodarowania, od ich wiedzy i kwalifikacji fachowych, od ich postawy społecznej, zależy więc również od młodzieży. Coraz większe zastępy młodzieży, a także luźni starszy uswiadamią sobie potrzebę unowocześnienia rolnictwa, wdrażania indywidualnych gospodarstw do różnorodnych zespolonych form pracy i gospodarowania. Młodzież pracująca w ojcowiskach lub własnych gospodarstwach rolnych odrzuca już dzisiaj z perspektyw swego życia ciężką, mało wydajną harówkę, wynikającą z dzisiejszego sta-

nu wyposażenia technicznego i struktury tych gospodarstw. Jej wymagania i potrzeby życiowe są wyższe niż te, które mieli, lub mają jej ojcowie. Pragnie żyć lepiej, kulturalniej, upodobnić warunki swej pracy na roli do warunków pracy w przemyśle, w gospodarce uspołecznionej.

W kolizji z tymi dążeniami stoi drobnotowarowa gospodarka chłopiska.

Na gruncie tych sprzeczności rodzi się wśród młodzieży świadomość potrzeby socjalistycznych przeobrażeń w rolnictwie.

Skrót przemówienia Władysława Gomułki

Wzrost, a także pęd do opuszczenia wsi, do urządzania swego życia w mieście. Przemysł i cała gospodarka społeczno-gospodarcza na wsią określona część młodzieży wiejskiej. Reszta musi pozostać na wsi i pracować w rolnictwie. Perspektywy lepszego kulturalnego życia tej części młodzieży wiążą się jak najściślej z unowocześnieniem rolnictwa, mechanizacją pracy w gospodarstwach rolnych, przejściem od drobnotowarowej gospodarki chłopskiej, do zespolonych, socjalistycznych form gospodarowania.

Drogę do tego celu toruje polityka rolna naszej partii i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Rozwój i przyszłość naszego rolnictwa określa w decydującej mierze rozwój przemysłu pracującego na potrzeby rolnictwa. Zastosowanie nowoczesnych środków i zdobyczy nauki w produkcji rolnej, połączenie ich z celowym działaniem ludzi pracujących w rolnictwie podnosi wysoko plony, zmniejsza koszty produkcji gospodarstw rolnych, zwiększa wydajność pracy przy mniejszym wysiłku fizycznym.

Nie wszyscy jednak uświadamiają sobie, że proces światowego uprzemysłowienia rolnictwa i przybliżania warunków pracy w rolnictwie do warunków pracy w przemyśle będzie się rozwijał w naszym kraju w szybkim tempie i będzie wywierał wielostronny wpływ na stosunki wiejskie.

W ciągu najbliższych 10 lat zakończymy elektryfikację wsi, dostarczymy rolnictwu 4-5 razy więcej traktorów, niż posiada ich obecnie oraz setki tysięcy nowoczesnych maszyn o różnorodnym zastosowaniu. W roku 1970 rolnictwo nasze będzie zużywać blisko trzy razy więcej nawozów niż obecnie. Ilość środków ochrony roślin w przeliczeniu na 1 ha upraw już w roku 1965 osiągnie poziom zaspokajający w pełni potrzeby

rolnictwa. Będziemy szybko rozwijać produkcję pasz przemysłowych. Wielkie zadania nakreślił w dziedzinie melioracji i produkcji maszyn melioracyjnych. Mamy już pokaźne osiągnięcia w dziedzinie nasłennictwa i w ciągu 3-4 lat, powinniśmy w pełni zabezpieczyć wszystkie potrzeby rolnictwa w tym zakresie.

Nowoczesne maszyny i środki, którymi dysponować będzie rolnictwo w zwiększających się z roku na rok ilościach, otwierają szerokie per-

spektywy przed młodzieżą wiejską.

Już przy dzisiejszym niższym stanie mechanizacji rolnictwa występuje ostro niedostatek wykwalifikowanych kadr, a zwłaszcza niski poziom ich kultury technicznej. Liczba różnego typu maszyn w rolnictwie zwiększyła się do roku 1965 o kilkaset tysięcy. Maszyny te mogą być należycie wykorzystane, pod warunkiem uprzedniego przygotowania fachowego ludzi, którzy będą je obsługiwać. ZMW ma tutaj wielkie i bardzo ważne pole do działania.

Mechanizacja i intensyfikacja rolnictwa, to droga prowadząca do głębokich przemian na wsi. W warunkach rozdrobnienia gospodarstw chłopskich, które cechują dzisiejszą strukturę naszego rolnictwa, zmechanizowanie rolnych, możliwe jest tylko w ograniczonym zakresie. Dążenie do zmniejszenia wysiłku własnej pracy, do zdobycia więcej czasu na odpoczynek, na zaspokojenie potrzeb kulturalnych, zwykły rachunek kosztów pracy maszyn na rozdrobnionych polach i możliwości ich obniżenia przy pracy na większych, scalonych arenach ziemi, niezbędny także z punktu widzenia agrokultury, sprzyjać będzie narastaniu tendencji do zespalania ziemi, do tworzenia wielkich bloków uprawnych, zmuszać będzie chłopów do poszukiwania nowych form gospodarowania, opartych na wspóln-

ości pracy. Sprzyjać temu będzie również zróżnicowanie zawodowe wsi, wypływające z mechanizacji i intensyfikacji rolnictwa.

Rozwój rolnictwa otwiera więc przed młodzieżą wiejską, szerokie możliwości jej własnego rozwoju, opanowywania nowych zawodów związanych z produkcją rolną, powiązanych z sobą awans wszystkich pracujących w rolnictwie, awans całej wsi.

Chcemy, aby agronom gromadzki pełnił funkcję doradcy i organizatora produkcji, aby wspólnie z radą narodową i aktywnym społecznym działał w oparciu o przemysłowy plan rozwoju gromady. Zarówno przy opracowywaniu i wykonywaniu planu gromadzkiego nie może zabraknąć młodzieży i jej organizacji.

W swej pracy i walce o postępek na wsi kółta młodzieży wiejskiej powinny współdziałać z kółkami rolniczymi, a starsi, pracujący na roli członkowie ZMW powinni być jednocześnie aktywnymi członkami kółek rolniczych.

Partia nasza ceni wysoko aktywność młodego pokolenia w dziele rozwoju naszej ojczyzny i budowy socjalizmu w naszym kraju. Rozwój ZMW i waszej bratniej organizacji - Związku Młodzieży Socjalistycznej w masowe organizacje świadczy o poważnym stosunku młodzieży do spraw społecznych, do obowiązków i zadań, które stawia przed nią życie. Obie te organizacje młodzieży jednoczy wspólnota założeń ideowych i wpływających z nich celów.

Partia nasza zawsze udzielała związkom młodzieży pomocy, wspierała słuszne dążenia młodego pokolenia. Czyńcie to będzie i nadal. Widzimy w waszym Związku pomocnika partii na wsi i rezerwy młodych sił, które napływają do organizacji partyjnych.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzę waszemu zjazdowi i wszystkim delegatom w nim uczestniczącym owocnych obrad. Niech wasz Zjazd i uchwały, jakie na nim przyjmiecie, służą rozwojowi aktywności młodzieży w wielkim dziele tworzenia nowej, lepszej, socjalistycznej wsi.

Z konferencji sprawozdawczo-wyborczej w Stalowej Woli

(Ciąg dalszy ze str. 1)

na postawa. Realizacja wysuniętych na konferencji postulatów przyniesie niewątpliwie nowe, pokaźne osiągnięcia, z tym, że zaden postulat nie może ulec zapomnieniu. Taką partyjną atmosferą, jak na konferencji, powinna wszę dzie panować również w dniu codziennym.

Dyskusję zakończyło przemówienie członka KC PZPR, wicepremiera Rządu tow. Piotra Jaroszewicza. Tow. Jaroszewicz odpowiedział na zadane mu pytania, a następnie wskazał najważniejsze zadania, stojące przed stalowowską klasą robotniczą. Musi ona przeciwstawić się zdecydowanie obcemu naciskowi ideologicznemu, który próbuje na nią wywierać drobniomieszczanństwo i kler. Na pierwszy plan wysuwa się w Stalowej Woli praca ideologiczno-polityczna w związku z tym, że wyjątkowo duża jest tu liczba kandydatów do partii. Konieczne jest przeprowadzenie walki z biurokracją. Stalowowskie zakłady pracy starzeją

się, muszą więc ulec modernizacji, jeśli mają nadal znajdować się w czołówce krajowej. Załatwienie wszystkich spraw - zdaniem tow. Jaroszewicza - zależy głównie od kwalifikacji załóg, pracowników poszczególnych instytucji, od zapału i energii towarzyszy partyjnych, którzy muszą mieć bliską więź z bezpartyjnymi.

W tajnym głosowaniu wybrano nowy 43-osobowy Komitet Miejski w Stalowej Woli, którego sekretarzami zostali: Jan Dzida, Włodzimierz Dastek i Jerzy Kozioł. Dokonano jednocześnie wyboru członków komisji rewizyjnej i 13 delegatów na Konferencję Wojewódzką.

Delegatem na Konferencję Wojewódzką wybrany został jednogłośnie tow. Wł. Kruczek, I sekretarz KW. Delegatami zostali m. in. również tow. Dżida, Kotwica, Majewski, Szkraba i Ulanicki.

Uchwaleniem rezolucji i odpisaniem „Międzynarodówki” zakończono konferencję.

(J. MB)

Z powiatowej konferencji PZPR w Krośnie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ca - praca partyjna musi być udoskonalona. Bardzo ważnym zadaniem jest skupienie wokół KP liczniejszego aktywku, zwłaszcza doświadczonych i zahartowanego w pracy partyjnej. Chodzi również o to, aby aktywny tego radzić się na co dzień. Usunięcie wszelkich przejawów zła z naszego życia, starych nawyków, dalsze porządkowanie gospodarki itp., to zadania, wokół których koncentrować się powinna praca aktywku. Aby wykonać w pełni poważne zadania, trzeba koniecznie nie tylko zacieśnić więź partii z bezpartyjnymi, ale także rzetelnej, ostrej, a zarazem życzliwej krytyki, która pobudzałaby do usunięcia zła.

Niestety, jak wykazała dyskusja, problem ten nie jest jeszcze należycie rozumiany i

doceniany nawet przez kierowniczy aktywu partyjnego gospodarczy. Nic dziwnego. Dotychczas bowiem członkom partii, robotnikom i chłopom - jak stwierdzili w dyskusji tow. tow. Józef Jędrzejczyk i Kazimierz Gajewski - nie stworzono warunków do krytyki zła, nie liczono się jednokrotnie z wysuwaniem przez nich wnioskami. Wiele nie w życie ducha XXII Zjazdu KPZR, stosowanie w codziennej praktyce leninowskich norm życia partyjnego, zasad demokracji wewnętrznej partyjnej jest ważnym zadaniem, stojącym przed kierownictwem krośnieńskiej organizacji partyjnej.

Warto jeszcze zasignalizować, podniesiony przez tow. Jędrzejczyka problem, iż w poprzedniej kadencji rady KP często cechowała formalność. Rola instancji ograniczała się przeważnie do akceptacji przygotowanych wcześniej wniosków. Zerwanie z deklaracyjnością w pracy KP, przywrócenie mu należnej rangi, to pilne zadanie nowo wybranych władz.

Konferencja dokonała wyboru nowego Komitetu Powiatowego w liczbie 45 towarzyszy i 11 zastępców. Wybrano też 15 członków komisji rewizyjnej oraz 22 delegatów na Wojewódzką Konferencję Partyjną. Na I plenarnym posiedzeniu Komitet Powiatowy wybrał egzekutywę w liczbie 13 osób. Funkcję I sekretarza powierzono ponownie tow. Janowi Brynarskiemu. Sekretarzami KP zostali tow. tow. Stanisław Sobczak, Alfreda Uljaszowa i Edward Pluta.

Śmierć na sali sądowej

WARSZAWA

Niecodzienny wypadek zgonu podczas rozprawy sądowej miał ostatnio miejsce w gmachu sądu stołecznych w Lesznie. W czasie drobnej na pozór sprawy o zatarg między lokatorem jednego mieszkania o używalność wspólnej kuchni i konfliktów z tego tytułu wynikających dostał nagłe ataku serca Czesław T., występujący jako oskarżyciel prywatny. Przybyły natychmiast na salę sądową lekarz stwierdził jego zgon.

Jak się okazało, Czesław T. po raz trzynasty już szukał na drodze sądowej rozwiązania trapiących go od lat ciągłych sejsy i wespółzucownikami fatalnej kuchni.

Bezpośrednią przyczyną śmiertelnego w skutkach ataku serca było silne zdenerwowanie wywołane niekorzystnym dla niego przebiegiem rozprawy sądowej.

II Krajowy Zjazd ZMW

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Delegaci zatwierdzają porządek obrad zjazdu oraz powołują prezydium. Zasiadają w nim zasłużeni działacze ZMW, wyróżniający się zarówno w pracy organizacyjnej jak też społecznej i zawodowej.

Zabiera głos I sekretarz KC PZPR WŁADYSŁAW GOMUŁKA, aby powitać zjazd w imieniu partii. Witają go niemiękające oklaski, rozbrzmiewa tradycyjne „Sto lat”.

Również gorąco przyjmując młodzież słowa powitania, skierowane do uczestników zjazdu w imieniu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego przez prezesa NK ZSL STEFANA IGNARA.

Po krótkiej przerwie głos zabiera Józef Tejchma, aby wygłosić referat sprawozdawczy - programowy.

Po przerwie obiadowej wznowiono obrady. Przyjęto regulamin zjazdu, powołano jego sekretariat oraz komisje: mandatową, uchwał i statutową oraz komisję matkę. Wysłuchano też sprawozdania z działalności Centralnej Komisji Rewizyjnej ZMW.

Gorąco przyjęli zgromadzeni przemówienie I wiceprzewodniczącego SFMD, Indonezyjczyka MARGONO. Później on zjazd w imieniu SFMD.

Pierwszy dzień obrad zjazdu zakończył się niezwykle miłym akcentem. Przewodniczącą delegacji młodzieży radzieckiej, sekretarz KC Romsomotu MARINA ZURAWŁOWA wręczyła sztandar ofiarowany Związkom Młodzieży Wiejskiej przez młodzież radziecką w imię braterskiej przyjaźni łączącej obydwie organizacje.

44-TYSIĘCZNA rzeszę członków ZMW woj. rzeszowskiego na II Krajowym Zjeździe Związku Młodzieży Wiejskiej w Warszawie reprezentuje 58 delegatów oraz kilkudziesięciu zaproszonych na zjazd aktywistów młodzieżowych. 108-osobowa grupa rzeszowska zajmuje miejsca w środkowej części sali kongresowej, mającej po prawej stronie delegatów woj. wrocławskiego, po lewej łódzkiego, a przed sobą grupę szczecińską.

RZESZOWIACZY dają o sobie znać...! Sobota 24 bm. - godz. 8,45. Sala kongresowa Pałacu Kultury i Nauki wypełnia się delegatami. Ostatnie chwile przed rozpoczęciem obrad. Temperatura wzrasta z minuty na minutę. Przez gwar rozmów dolatują do nas dźwięki znajomej melodii „Moje małe tacie...”. I oto rozbrzmiewa już wiasznka melodii rzeszowskiej. Przeszale, w kierunku loży prasowej, defiluje w ludowych rzeszowskich strojach kapela ludowa z Glinika Zaborowskiego. Już za chwilę usłyszymy ją, jak po oficjalnym otwarciu zjazdu, zaintonuje „Międzynarodówkę”. Tymczasem pierwsze oklaski na II Krajowym Zjeździe zbiera ją rzeszowiaczy...

WOJEWÓDZTWO rzeszowskie reprezentowane jest nie tylko na sali obrad. Również za stołem prezydyalnym rozpoznajemy znajome sylwetki naszych przedstawicieli. W prezydium mieli zaszczyt zasiąść: Halina Demczak z Temeszowa (pow. Brzozów), bibliotekarka, aktywna działaczka ZMW i Maria Fortystek, słuchaczka III kursu UL ZMW we Włodowie, przewodnicząca samorządu słuchaczy. Ale czy tylko one? Referat programowy wygłasza przewodniczący ZG ZMW Józef Tejchma, nasz radca, pochodzący z Markowej (pow. Lancut), a popołudniowym obradom w pierwszym dniu przewodniczący sekretarz ZG ZMW Stanisław Sobczak, b.

przewodniczący ZW ZMW w Rzeszowie, pochodzący z Futy mów (pow. Rzeszów).

W CZASIE przerwy w obradach, podchodzą do grupy delegatów z Rzeszowskiego, w której rej wodzi przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMW w Gorlicach Zygmunt Wojtasiewicz, członek ZG ZMW. Notuję jego słowa:

Nasi na Zjeździe

- I Krajowy Zjazd, w którego obradach również uczestniczyliśmy, nakreślił szczegółowe oblicze ideowo-polityczne Związku. II Krajowy Zjazd natomiast ocenia dotychczasową pracę i wytycza konkretny plan działania ZMW w zakresie przeobrażenia naszej wsi w wieś socjalistyczną. Według mnie, niezwykle istotnym momentem obrad jest określenie roli i zadań młodzieży w rozwijającym się samorządzie chłopiskim.

PIERWSZY dzień obrad zakończył się występem artystycznym najlepszych zespołów ZMW. Koncert rozpoczęła się efektywną paradą wszystkich zespołów i odpisaniem wspólnej pieśni przez jego wykonawców i zgromadzonych na widowni delegatów. Rytmiczność tego wspólnego śpiewu pozostawiała wiele do życzenia.

Sytuację uratował dopiero prof. Dziedzic, który, grając w kapeli z Glinika Zaborowskiego, wysunął się ze swoimi skrzypcami na front sceny i naszymi fachowymi dyrygentami doprowadził do wyrównania tempa śpiewu.

POPULARNY Zespół Pieśni i Tańca ZMW z Glinika Zaborowskiego rozpoczął drugą setkę występów udziałem

w części artystycznej zjazdu. Rzeszowskie pieśni i tańce bardzo się podobały. Delegaci z całego kraju nagradzali zabornianami gorącymi oklaskami. Szefem Stefan Kłosowicz za wesołe przysłówki, Maria Zydziak oraz klarneściel Szabat i Mosior za efektowną solówkę.

JEDNAK - przekazując esy- telnikom ciekawostki z II Krajowego Zjazdu ZMW błędem byłoby mówić wyłącznie o sukcesach artystycznych. Dlatego też trzeba wspomnieć i o tym, że delegaci nasi pracują w komisjach zjazdu. W tzw. - komisji-matce wiceprzewodniczący ZW ZMW Jerzy Szeremeta i przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMW w Rzeszowie Stanisław Kocurek, w komisji statutowej - Józef Mieszkołowicz - delegat z Niska, w komisji wnioskowej - przewodniczący kół ZMW w Bachorzku (pow. Brzozów) Mieczysław Zawada, a w komisji mandatowej - Bronisław Wszolek z Iwierzyca (pow. ropczycki).

W CHWILI kiedy przeka- zuje redakcji te słowa, na sali obrad trwa dyskusja, która - jak się przewiduje - przeciągnie się do późnych godzin nocnych. Z grupy rzeszowskiej przemawiał już delegat młodzieży pow. Jasiekowskiego, kierownik szkoły w Świerchowej - Stefan Mula- ski. Mówił o problemie wy- chowania młodzieży. Jego wystąpienie przyjęło z zainteresowaniem.

Do dyskusji zgłoszonych jest dalszych trzech przed- stawicieli woj. rzeszowskie- go: przewodniczący ZW ZMW w Rzeszowie Kazimierz Bala- wajder, delegat pow. niżań- skiego Józef Mieszkołowicz i nauczycielka szkoły w Samo- kleskach (pow. Jasto) Maria Maczuga.

W trzecim dniu obrad, w niedzielę 26 bm., dalszy ciąg dyskusji, podjęcie uchwał i wybory nowych władz Związku. J. WOŹNIAK

"Orli lot" Recknagla na Wielkiej Krokwi

Dziennikarze też „na medal”

W sobotę, w przededniu zakończenia FIS, zastępca kierownika Biura Prasy KC PZPR Józef Siemek spotkał się z dziennikarzami polskimi, akredytowanymi na Narciarskich Mistrzostwach Świata w Zakopanem. Podczas spotkania wymieniono poglądy i doświadczenia na temat obsługi prasowej tak wielkich imprez. Bardzo pozytywnie oceniono pracę Biura Prasowego mistrzostw. Zastępca kierownika Biura Prasy KC Józef Siemek serdecznie podziękował dziennikarzom za ich dobrą pracę sprawozdawczą oraz rzetelną i ciekawą obsługę tej pięknej imprezy sportowej.



Rzeszów, 26 lutego 1962 r.

Nr 9 (244)



DODATEK SPORTOWY • NOWIN RZESZÓWSKICH

Polacy w światowej czołówce

Ponad 100-metrowe skoki

Skandynawowie przegrali finał FIS-u

100 tys. widzów pod Giewontem

Recknagel (NRD), chociaż po pierwszej serii miał jeszcze kilku groźnych konkurentów. Za skok w tej serii długości 97 m otrzymał notę 122,4 pkt. Tuż za nim był Halonen (97,5 m — 120,6 pkt). Polacy Łaciak i Wala zajmowali 3 i 4 miejsce. W pierwszej dziesiątce byli jeszcze Czaka-dze, Happler, Egger, Kurt i Japończyk Wakosa.

W drugiej kolejce skoków Recknagel uzyskał odległość 103 m. Właśnie tym skokiem zapewnił sobie tytuł mistrza świata i złoty medal. Teraz toczyła się walka o srebrny i brązowy medal. Po drugiej serii II miejsce nadal zajmował Halonen, ale na III miejsce wysunął się Rosjanin Kamiński, który w tej kolejce miał skok długości 97 m. Polacy Łaciak i Wala trzymali się nadal ścisłej czołówki.

W ostatniej, decydującej serii Kamiński zdystansował Halonena, wykonując piękny skok. III miejsce zajął ostatecznie reprezentant Finlandii Halonen, który w ostatniej kolejce skoczył na odległość 93,5 m. Za tą trójką uplasował się Norweg Engan, który w trzeciej serii w pięknym stylu osiągnął długość 100 m. Polacy skakali już nieco słabiej i w rezultacie uplasowali się w środku pierwszej dziesiątki najlepszych skoczków świata.

(OD NASZEGO SPECJALNEGO WYŚLANNIKA RED. Z RYBAKA)

Zakopane 25 lutego br. Ostatni dzień FIS. Już od piątku zjeżdżali się turyści, by w niedzielę podziwiać najciekawszą konkurencję mistrzostw — otwarty konkurs skoków. Na kilka godzin przed rozpoczęciem zawodów trybuny były już przepiękne.

Zbliża się południe. Miejsca w loży honorowej zajmują przedstawiciele partii i rządu: premier JÓZEF CYRANKIEWICZ, ZENON KLISZKO, IGNACY LOGA-SOWIŃSKI, MARIAN SPYCHAŁSKI i WŁODZIMIERZ RECZEK. Reprezentacyjną orkiestrą górnicy gra hymn narodowy. Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw p. Kazi mierz Malczewski wita przybyłych gości, a wśród nich również przewodniczącego Rady FIS p. Marka Hodlera. Za chwilę rozpocznie się konkurs skoków. Spiker ogłasza, że będzie skakał Zastępca Mistrz Sportu — Stanisław Marusarz. Jest już na rozbiegu. Skok w pięknym stylu, długość 76 m. Mały chłopczyk podbiega do Marusarza z bukietem kwiatów.

A teraz pierwsza seria skoków. Stawka doborowa. Ostatnie treningi wskazywały, że walka o prymat w świecie będzie bardzo zaciekła. Wygrał ją, jak się spodziewano, Helmut

Mistrz Olimpijski ze Squaw Valley — Helmut Recknagel wznosił się na szczyty swoich możliwości i przekonująco wygrał konkurs skoków na Wielkiej Krokwi.

Wyniki konkursu

1. HELMUT RECKNAGEL (NRD) 97,5 103 98,5 — 241,4
2. MIKOŁAJ KAMIŃSKI (ZSRR) 91 97 97 — 226,4
3. NILO HALONEN (Finlandia) 97,5 94 93,5 — 224,5
4. TORALF ENGAN (Norwegia) 92,5 95 100 — 223,5
5. PETER LESSER (NRD) 90,5 95 102 — 223,3
6. ANTONI ŁACIAK (Polska) 96,5 94 94,5 — 222,3
7. WILHELM EGGER (Austria) 94 96,5 84,5 — 218,6
8. PIOTR WALA (Polska) 94,5 94 95,5 — 217,8
9. MAX BOLKART (NRF) 91 96,5 91,5 — 216,0
10. VEIKKO KANONEN (Finlandia) 91,5 95 91,5 — 215,3

WYSOKA OCENA

Na szczyt Wielkiej Krokwi nie lopoce już białe - czerwona flaga FIS 1962 dobiegł końca. Od dziś Zakopane żegna swoich gości. Mamy poza sobą tydzień wspaniałych zawodów i teraz niestety, trzeba się będzie rozstać z uczestnikami zakopiańskich mistrzostw. Trochę żal.

O Zakopanem mówiło się ostatnio bardzo dużo i będzie się jeszcze mówić. Nie oznacza to jednak, że nie ma potrzeby, aby już teraz postawić i od razu spróbować odpowiedzieć na następujące pytania: jak wypadły Narciarskie Mistrzostwa Świata, zorganizowane przez Polskę, jakie są efekty sportowe, a jakie organizacyjne tegorocznego FIS? Bądź co bądź, byliśmy gospodarzami imprezy o najwyższym randze. Przez 17 powojennych lat nie było u nas tak powszechnego złotu narciarskich sław.

Pod względem sportowym, i to nie ulega wątpliwości, mistrzostwa stały na najwyższym poziomie. Pojedynek prawdziwych tytanów śnieżnych tras — Jernberga, Maentyranta, Roennlunda, Groenningena, Stefanssona, pasjonująca walka młodych, odważnych ludzi: Engana, Recknagla, Szamowa, Halonena, Kamińskiego i naszego Łaciaka, najwyższa klasa biegaczk radzieckich — Koczyny, Baranowej i Gusakowej, żeby wymienić tylko czołówek, to wszystko było bardzo piękne, to było porównujące.

Zaskakujący jest też rezultat konfrontacji dorobku sportowego poszczególnych państw, startujących na naszych trasach i skoczniach. Otóż Zakopane przewartościowało w poważnym stopniu obwołującą do niedawna układ sił. Wielką rewela-

cją byli Norwegowie, chociaż w klasyfikacji medalowej bardziej błyskotliwie wypadła Szwecja. Natomiast dotkliwe straty, mimo dobre go początku, poniosła Finlandia.

Nieco bardziej skomplikowana jest ocena reprezentacyjnego zespołu ZSRR. Przed kilkoma laty narciarze Związku Radzieckiego byli światową sensacją, kiedy burzyli utarte opinie na temat klasycznego narciarstwa. Dziś jesteśmy świadkami pewnego cofnięcia się, chociaż opinia ta dotyczy tylko biegaczy. Poziom skoczków nadal bowiem rośnie, a grupa radzieckich zawodniczek nie miała równych sobie i po prostu nie spotkała na zakopiańskich trasach godnych rywali.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Medale...

W ostatnim dniu mistrzostw i jedenastu konkurencjach, ostateczny podział medali FIS jest następujący:

	zl.	sr.	br.
ZSRR	3	4	3
SZWECJA	3	3	—
NORWEGIA	2	1	2
FINLANDIA	1	1	2
NRD	1	—	2
POLSKA	—	1	—
WŁOCHY	—	—	1

Z ostatniej chwili

W kilka godzin po wręczeniu brązowego medalu Lesserowi (NRD), komisja sędziowska wprowadziła zasadniczą poprawkę, ponieważ po szczegółowych wycenieniach, okazało się, że brązowym medallistą za skoki na Wielkiej Krokwi został Fin Halonen. Łaciak sajął 6. miejsce, a Wala 8.



MKS Grom - mistrzem okręgu w koszykówce

Wczoraj odbyły się finałowe walki o tytuł mistrza okręgu w koszykówce w kategorii juniorów i junierek. W turnieju triumfowały zespoły MKS Grom Rzeszów.

JUNIORKI: MKS Zryw Mielec — LZS Ropczyce 12:10 (4:4), MKS Znicz Sława Wola — LZS Ropczyce 34:27 (16:22), MKS Grom Rzeszów — MKS Zryw Mielec 27:14 (17:8), MKS Grom Rzeszów — MKS Znicz St. Wola 21:10 (12:8).

JUNIORZY: W finałowych spotkaniach mistrzów grup startowały zespoły MKS Grom Rzeszów, MKS Zryw Jarosław i Polonia Przemysł. Tytuł mistrzowski zdobyli juniorzy MKS Grom, którzy pokonali MKS Jarosław 54:53 (23:22) oraz Polonię Przemysł 46:28 (17:16), MKS Zryw Jarosław zwyciężył Polonię Przemysł 66:37 (24:14) zajmując 2. miejsce.

TOTO-LOTEK
2, 5, 8, 15, 22, 28
dod. 11

Igrzyska Olimpijskie w Polsce?

24 bm. przewodniczący GKKFIT WŁODZIMIERZ RECZEK wydał w domu wczasowym na Antałowcu przyjęcie, na którym obecni byli: premier JÓZEF CYRANKIEWICZ, wicemarszałek Sejmu — ZENON KLISZKO, członek Rady Państwa — IGNACY LOGA-SOWIŃSKI, minister obrony narodowej — gen. broni MARIAN SPYCHAŁSKI, przewodniczący Rady FIS — MARK HODLER, członkowie Rady FIS, kierownicy ekip zagranicznych uczestniczących w mistrzostwach, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, członkowie Komitetu Organizacyjnego Narciarskich Mistrzostw Świata w konkurencjach klasycznych w Zakopanem oraz zaproszeni goście.

Toast powitalny wznosił przewodniczący GKKFIT — Włodzimierz Reczek, serdecznie witając przybyłych na przyjęcie gości.

Przewodniczący W. Reczek m. in. wyraził nadzieję, iż władze sportowe przychyliły się do wniosku o powołanie Polsce organizacji zimowych Igrzysk Olimpijskich.

Mówi zwycięzca

Jestem zachwycony zakopiańską skocznią — powiedział po zakończeniu konkursu nowy mistrz świata H. Recknagel. Duża Krokiew to nie tylko jeden z najpiękniejszych obiektów na świecie, ale także obiekt mający dużą wartość sportową. Skocznia jest szybka i stosunkowo bezpieczna, chociaż już kilkakrotnie uzyskiwało na niej wyniki powyżej 100 m. Jestem szczęśliwy ze złote

go medalu oraz z sukcesu mego kolegi Petera Lessera. Mówiąc prawdę nie liczyłem, że uda mi się awansować tak wysoko. Przecież stawka była bardzo silna i wyrównana. Za najgroźniejszych przeciwników uważałem Norwega Engana oraz skoczków fińskich. Duże postępy robią Japończycy. W przyszłości na pewno jeszcze nieraz o nich usłyszymy.



Mistrz Polski Piotr Wala, to również światowa klasa — 8 miejsce w konkursie o mistrzostwo świata.

PIŁKA NOŻNA

Resovia - Krosno 3:0 (1:0)

Bramki dla Resovii zdobyli: Szeliga, Surmiak i Wiech po 1. Wczoraj II-ligowe Krosno, spotkało się z towarzyskim meczem z piłkarzami Resovii. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy, którzy w tym spotkaniu dysponowali większą szybkością i bardziej zdecydowanymi strzelcami w linii ataku. W Resovii słabiej zagrała tylko prawa strona ataku, która raz była nieruchliwością. W MKS nie było kombinujący w polu atak gubił się pod bramką. Natomiast w defensywie najstabszymi byli obrambaj skrajni obrońcy.

WALTER RZESZÓW — MKKS 1b Krosno 1:0 (0:0)
ORZEŁ PRZEWORSK — JKS JAROSŁAW 5:3 (1:1)



Sukces Łaciaka na Średniej Krokwi nie był jednak przypadkiem. Wczoraj Polak znów skakał na miarę... Staszka Maruszarza, zajmując 6 miejsce w konkursie.

ZŁOTO DLA JERNBERGA

(Nasz specjalny wysłannik relacjonuje przebieg walki na trasie maratonu)



Młodzież zakopiańskich drużyn harskich sprawowała na trasie optykę nad zawodnikami, którzy kończyli konkurencję biegową. Na zdjęciu Genadij Waganow (ZSRR) ze swoim młodym przyjacielem.

Skandynawowie udowodnili jeszcze raz swą supremację w narciarskim maratonie, bowiem sobotni bieg na 50 km rozegrany w ramach Narciarskich Mistrzostw Świata w Zakopanem przyniósł im bezwzględny sukces. Wyścig powiodł się, iż w ostatniej klasyfikacji w pierwszej dziesiątce znalazło się aż 4 Szwedów, 3 Finów, a następnie po 1 reprezentancie Norwegii, Włoch i Związku Radzieckiego. Tak trudną konkurencję wygrał bezapelacyjnie Siksten Jernberg, popularnie nazywany „Królem Narci”. Ten 33-letni biegacz ma na koncie sporo już sukcesów, potwierdzając w Zakopanem na FIS - 1962 swą wysoką klasę, a dystans 50 km pokonał w fantastycznej wprost formie i przybył na metę, znajdując się na sta-dionie pod Dużą Krokwią zupełnie nie zmęczony. Wyprzedził on

swego rodaka Assara Roennlunda o prawie 2 minuty. Jeszcze dwa lata temu — Roennlund na Olimpiadzie w Squaw Valley, zajął w biegu na 50 km dopiero 22. miejsce. Jernberg wystartował z numerem 21 i już po 15 km miał najlepszy czas (53.11.5). Na drugiej pozycji biegł Szwed Stefansson (53.13.9), na 3. i 4. Roennlund i Hamalainen przed Tiinenem (53.46.6), Norwegiem Groeningem (54.15.9), Raengardem (54.22.7). A więc w czołówce znajdowało się całe koalicje Skandynawów. Polskę w tym narciarskim maratonie reprezentowało 4 zawodników — Bronisław Gut, Kazimierz Krzeptowski, Tadeusz Jankowski i Andrzej Mateja, którzy w ostatniej chwili wystawiono za Futak. Gut wycofał się gdzieś na 44 km, nie wytrzymując, tej tak niezmiernie trudnej konkurencji. Już na 35 km był zupełnie wyczerpany.

Niewiele zmieniła się sytuacja po 25 km. Szwed Jernberg nadal prowadził całą stawkę wymienionych biegaczy, którzy nie mogli go w żaden sposób pokonać. Jernberg był w fenomenalnej formie i kondycji. W tym miejscu musimy podkreślić, że Skandynawom odpowiadały sobotnie warunki atmosferyczne. Śnieg był zmarznięty, a temperatura kilka stopni poniżej zera. Na drugiej pozycji znajdował się Stefansson, przed Roennludem. Na czwar-

te miejsce wyszedł Fin — Tiinen, wyprzedzając Hamalainen, za którym biegli Groeningen i Hakulinen. Spośród polskich zawodników najlepiej trzymał się Jankowski. Przez cały czas biegł w drugiej grupie bardzo rutynowanych zawodników. Zawsze był gdzieś pomiędzy 15. a 18. miejscem. Na dystansie 35 km przebiegł w czasie 1:36.33,5 godz., mając do lidera 6 minut straty. Pozostali Polacy półmetek minęli w następujących czasach: Krzeptowski — 1:39.37,6, Mateja — 1:41.37,8, Gut — 1:40.19,4. Już te czasy świadczą o wielkiej różnicy, jaka dzieliła naszych zawodników od wymienionej czołówki światowej. Z biegacza na sztafety bardzo trudno znaleźć jeszcze czas. Na razie wróćmy na trasę i zorientujmy się w sytuacji po 40 km. Oczywiście o Jernbergu nie będzie już wspominał. Biegł nadal na czela, wyprzedzając swoich rywali o 2 minuty, to zapewniło mu bezsprzecznie złoty medal. Na drugą pozycję z piątą wyszedł Hamalainen, na trzecią nadal Roennlund, który wyprzedził Stefanssona, Tiainen, Groeningena, Raengarda, Włocha Steina, Norwegów Stenshaima i Waganowa — ZSRR.

Pomiędzy tymi zawodnikami różnice były sekundy i na ostatnich kilometrach rozpoczęła się dramatyczna walka o srebrny i brązowy medal i o miejsca w pierwszej dziesiątce. Ostatecznie zaszyły pewnie przetasowania i srebrny medal zajął Szwed Roennlund, brązowy Fin Hamalainen.

ZBIGNIEW RYBAK

WYNIKI BIEGU NA 50 KM:
1. Sixten Jernberg (Szwecja) 3:03.48,5, 2. Assar Roennlund (Szwecja) 3:05.39,1, 3. Kalevi Hamalainen (Finlandia) 3:05.42,9, 4. Antero Tiinen (Finlandia) 3:05.43,5, 5. Harald Groeningen (Norwegia) 3:05.58,3, 6. Janne Stefansson (Szwecja) 3:06.12,0, 7. Roif Raengard (Szwecja) 3:09.02,2, 8. Giuseppe Steiner (Włochy) 3:09.10,4, 9. Velko Hakulinen (Finlandia) 3:09.35,1, 10. Genadij Waganow (ZSRR) 3:09.49,2, 11. Sverre Stensheim (Norwegia) 3:10.02,8, 12. Iwan Urobin (ZSRR) 3:11.50,7, 13. Jurij Sładnew (ZSRR) 3:11.58,3, 14. Aifredo Dibona (Włochy) 3:16.09,7, 15. Oddmund Jensen (Norwegia) 3:16.31,9, 16. Benlamin Kudcin (ZSRR) 3:16.52,9, 17. Ladislav Hruby (CSRS) 3:18.35,7, 18. Tadeusz Jankowski (Polska) 3:19.26,8, 19. Marcello de Dorigo (Włochy) 3:20.18,5, 20. Vladimir Jerabeck (CSRS) 3:20.37,5.

Wychowawca młodzieży centralną osobistością w sporcie

Rok 1981 przyniósł naszemu województwu poważne efekty w szkoleniu kadr sportowych. Szczególną wagę skoncetrowano na kursy instruktorskie w tych dyscyplinach, które nadal cierpią na brak wykwalifikowanych fachowców i specjalistów. Z należąca też rangą potraktowano szkolenie nauczycieli wychowania fizycznego. Kuratorium Okręgu Szkolnego w ścisłej współpracy i przy wybitnej pomocy WKKFIT, przeprowadziło tzw. kursokonferencje, zgrupowania szkoleniowe, które pozwoliły nauczycielom zdobyć dodatkowe kwalifikacje w zakresie prowadzenia wychowania fizycznego i sportu w szkole, a wielu innym podnieść stopień swoich kwalifikacji, dla kontynuowania zajęć z młodzieżą w poszczególnych dyscyplinach.

Skąd ten sukces? Przyczyną jest przede wszystkim raz — brak zrozumienia istoty i celu ze strony niektórych związków sportowych. Człowiek i niezmiernie ważki problem szkolenia trenerów i instruktorów w naszym kraju stanowi jedno z naczelnych zadań. Plany województwa są bardzo rozległe. Piłną sprawą jest szkolenie trenerów pływania, gimnastyki, szermierki, podnoszenia ciężarów, zapasów i gier sportowych. Wojewódzkie władze sportowe postanowiły zapewnić wszystkim związkom i stowarzyszeniom dostateczną liczbę wykwalifikowanych trenerów i instruktorów w wymienionych dyscyplinach.

W 1962 ROKU PRZESZKOLIMY

20 trenerów lekkiej atletyki, 20 piłki nożnej, po 10 w siatkówce i koszykówce; 30 instruktorów w akrobatyce, po 20 w pływaniu, zapasach, tenisie ziemnym, 7 w szermierce, 15 w karate.

„Podziwiam Organizatorów”
Czy plany te zabezpieczą coraz to większe potrzeby woj. rzeszowskiego? Czy przy padkiem nie warto skorzystać z usług wyższych uczelni wychowania fizycznego, np. AWF w Warszawie?

„Budowlanka” na tronie...

Tradycyjny, bo organizowany już po raz trzeci, turniej w koszykówkę mężczyzn o mistrzostwo szkół średnich miasta Rzeszowa zakończył się zwycięstwem młodych reprezentantów Technikum Budowlanego, którzy w ten sposób zdobyli puchar przechodni Kuratorium Okręgu Szkolnego. Zwycięski zespół na drodze do ostatecznego sukcesu stoczył sześć zwycięskich pojedynków. Najbardziej pasjonującym meczem było spotkanie dwóch najlepszych zespołów, Technikum Budowlanego i Liceum Męskiego. Wygrał budowlanka 64:58. Z przyjemnością należy podkreślić, że w porównaniu z analogicznymi turniejami z lat poprzednich poziom szkolny koszykówki jest w naszym mieście coraz lepszy. Młodzież polubiła tę dyscyplinę sportu, a mając stosunkowo dobre warunki i opiekę wychowawców, stała się

W jakim sposób? Otóż mam przed sobą list jednego ze studentów warszawskiej AWF — rodaka z Rzeszowa.

„Chciałbym napisać kilka słów do naszej gazety („Nowiny” — czytają) w Warszawie. Jest ich sporo garstka, szczególnie na 3 i 4 roku. Każdy z nich wyraża pragnienie powrotu do swoich rodzinnych miejscowości — Rzeszowa, Przemysła, Mielca itp. Gdyby ci wszyscy — a jest ich 25 na 3 i 4 roku — wrócili do naszego województwa, sport rzeszowski fizykały nauczycieli wychowania fizycznego, trenerów i instruktorów.

Ale jak na każdej uczelni, tak i u nas studenci korzystają z różnego rodzaju stypendiów. W tej chwili w większości przypadków otrzymują niektóre tzw. stypendia fundowane. Prawdę mówiąc studenci chętnie z nich korzystają, ale... z drugiej strony mocno się nad tym zastanawiają.

Dlaczego? Każdy po ukończeniu studiów, pragnie wrócić w swoje strony. To jest chyba zrozumiałe, każdemu bowiem z nich trudno będzie początkowo poradzić sobie w ten czy inny sposób. Oczywiście do czasu, gdy otrzyma pracę i rozglądnie się w nową sytuację.

Do czego zmierzamy? Otóż chciałbym, aby woj. rzeszowskiego nie ma tzw. stypendium fundowanego? Czy nasze województwo jest gorzej od osztyńskiego, białostockiego, koszalińskiego, czy lubelskiego? Zastanawiamy się lubież WRN i Kuratorium Okręgu Szkolnego nie interesują się tymi sprawami. Wielu studentów z województwa rzeszowskiego — mimo najszerszych obiecywanych skorzysta — z pomocą drużyny AZS-AWF, a teraz kilka słów o studiujących — jako sportowcach. Prawie wszyscy prezentują dość wysoką klasę.

I tak Rysiek Obuchowicz — lekkoatleta mielecki. Stall — zmuszony był przyjąć stypendium w Lublinie. A szkoda, bo to wzworowy, wszechstronny sportowiec jeden z najsprawniejszych na AWF. Zbyszek Ruszek — był siatkarz Stall Mielec — jest obecnie członkiem kadry narodowej oraz II ligowej drużyny AZS-AWF, Wiesław Różycki z Przemysła, Kazimierz Obodyński z Rzeszowa — to członkowie kadry młodzieżowej Polski w rugby, zawodnicy wice mistrza kraju AZS-AWF, Adam Poznanski z Przemysła jest aktualnym mistrzem Polski w akrobatyce w skokach. Teresa Kruckowska to gimnastyczka klasy II.

Wszyscy specjalizują się w jakiejś dyscyplinie, czy to w lekkiej atletyce, dzudo, podnoszeniu ciężarów, siatkówce, koszykówce, płce nożnej. Po ukończeniu AWF, otrzymają tytuły magistrów wychowania fizycznego i instruktorów danej specjalizacji, po dwuletniej zaś praktyce tytuł trenera II-klasy.

Przy okazji pragnę jeszcze zwrócić uwagę na jeden istotny szczegół w zagadnieniu

szkolenia kadr trenerów i instruktorów, szczególnie moc no podkreślony w ostatnim referacie przewodniczącego WKKFIT tow. Grzeszkowiaka.

Obserwacje wykazują, że poziom kadr pozostawia wiele do życzenia. Niejednokrotnie nieporozumieniem wydają się być licencje trenersko-instruktorskie w rękach niektórych wychowawców młodzieży. Ich postawa ideologiczna i moralna oraz duże braki w przygotowaniu pedagogicznym wystawiają im bardzo mierne świadectwo i poddają w wątpliwość wartość ich pracy wychowawczej. Oczywiście — zastrzegam się — nie dotyczy to bezwzględnie większości trenerów czy instruktorów, a na całe szczęście tylko jednostek. Niemniej jednak nawet sporadyczne wyjątki, rzutują na całą pracę ideowo-wychowawczą prowadzoną w klubach sportowych.

Przyczyną zła można dopatrzeć się w rekrutacji ludzi na kursy i wyższe uczelnie, stwarzające możliwości uzyskania kwalifikacji instruktorskich. W klubach, organizacjach sportowych przy werbowaniu kandydatów, postępuje się w myśl zasady — „kto chce niech jedzie”. Dlatego też trafiają tam ludzie przypadkowi, bez kwalifikacji i zdolności pedagogicznych. Z tego wniosek, że należy konsekwentnie, niż do tej pory, domagać się właściwego doboru kandydatów na przyszłych trenerów, instruktorów, wychowawców młodzieży.

ZBIGNIEW RYBAK

Koszykówka Koszykówka

Udane występy szkolnych reprezentacji Rzeszowa

W ub. tygodniu pisaliśmy o zakwalifikowaniu się reprezentacji szkół woj. rzeszowskiego w koszykówkę, do półfinalistów mistrzostw Polski SZS. Dzisiaj możemy z całą satysfakcją domniemywać, że występy naszych młodych koszykarzy i koszykarek w rozgrywkach przeprowadzonych przed tygodniem w Katowicach, były w pełni udane. Oczywiście, że za tę pochwałę nie kryje się sensacja w postaci awansu do grona najlepszych w Polsce. W grupie tej walczyli także potęgi, jak Kraków i Katowice, więc wyprzedzić obie reprezentacje i to w gronie faworyta, było ponad siły. A jednak gra naszych chłopców i dziewcząt, ich umiejętności i postawa w ciągu całego turnieju, wybudziły uznanie publiczności, organizatorów i fachowców. Związcza ocena tych ostatnich, mówiąca o dużej wyższości poziomu naszej szkolnej koszykówki oraz same wyniki reprezentacji Rzeszowa mogą napawać optymizmem.

Chłopcy zajęli drugie miejsce, ulegając jedynie Katowicom. W meczu tym toczyła się równorzędna walka i dopiero w końcówce, kiedy za 3 przewinień opuścili boisko nasi najlepsi: Marciniec, Mielarowicz, W. Kwicień i Łazarz, gospodarze przetrzymali zwycięstwo, ale zwycięstwą naszą swoją stronę. Z dwóch pozostałych spotkań, rzeszowianie wyszli zwycięsko, co wywołalo niemalą sensację. Szczególnie wygrana z Łodzią stanowiła niespodziankę dużego kalibru.

Juniorów przewidywać nie odnośły ani jednego zwycięstwa, ale nawiazanie równorzędnej

gry z Katowicami i zdobycie 23 pkt. z Krakowem, świadczy o postępach naszych koszykarów. Dla wyjaśnienia należy podać, że zespół Krakowa (zwycięzca turnieju) oparty był na drużynie MKS Górze, która w chwili obecnej zajmuje czołowe miejsce w II lidze.

A oto wyniki naszych reprezentacji:
CHŁOPCY
Rzeszów — Łódź 79:74. Punkty dla Rzeszowa zdobyli: Czumało 39, Marciniec 21, W. Kwicień 9, Argasiński i Ciszkiewicz po 4 i Mielarowicz 2.
Rzeszów — Kraków 58:49. Punkty zdobyli: Czumało 23, Marciniec 14, Mielarowicz 13, W. Kwicień 8.
Rzeszów — Katowice 69:77. Punkty dla Rzeszowa zdobyli: Argasiński i Czumało po 15, Marciniec 14, Mielarowicz 6, Ciszkiewicz i W. Kwicień po 2.
Ostateczna kolejność: 1. Katowice, 2. Rzeszów, 3. Łódź, 4. Kraków.

DZIEWCZĘTA
Rzeszów — Katowice 23:36. Punkty dla Rzeszowa zdobyli: Baldys 5, Skiba 5, Czarnobaj 4, Pleniecka, Weisto i Wizerkaniuk po 2.
Rzeszów — Kraków 23:47. Punkty zdobyli: Czumało 7, Wizerkaniuk 4, Pleniecka i Weisto po 4 i Skiba 2.
Ostateczna kolejność: 1. Kraków, 2. Katowice, 3. Rzeszów.

Trenerem i kierownikiem reprezentacji Rzeszowa na wspomnianym turnieju w Katowicach był p. Jerzy Czarnek, który w dużym stopniu przyczynił się do osiągnięcia przez nasze szkolne zespoły tak zadowalających rezultatów. (k)

W interesie turystów i turystyki

O turystyce można mówić w nieskończoność. Jednego tylko nie można o niej powiedzieć — że jest już w naszym kraju jedną z gałęzi przemysłu, tak jak to ma miejsce w Bułgarii, Jugosławii, Włoszech, czy chociażby Rumunii. Brak nam ku temu wielu elementów — bazy, doświadczenia, przyzwyczajenia i kadr. Tak jest — turystykę w Polsce organizują amatorzy, z których każdy z mniejszym, lub większym zasobem wiadomości o prawidłach organizacji ruchu turystycznego, usiłuje na własną rękę zorganizować „światokrwawę” zaprawę naszych rodaków. Dzieje się tak po części i tej prostej przy czynności, że nie mieliśmy dotąd w Polsce uczelni wyższej, ba nawet szkoły średniej, która zajęłaby się szkoleniem kadr, dla potrzeb coraz liczniejszych u nas przedsiębiorstw i organizacji zajmujących się obsługą ruchu turystycznego.

Łukę tę postanowiło wypełnić Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, które pod auspicjami coraz większą wagę przywiązuje do sprawy turystyki. WKKFIT, zaimplementacja 2-letniego Studium Ekonomiki i Organizacji Turystyki. Program tego Studium został tak pomyślany, by nie odrywając słuchaczy od pracy zawodowej, umożliwić im zdobycie maksimum wiadomości o złożonej problematyce turystycznej naszego kraju.

Na czynie uczestnictwo w tym zaocznym Studium liczą organizatorzy? Przede wszystkim wśród uczących się chcą widzieć pracowników przedsiębiorstw i jednostek związanych z obsługą i organizacją ruchu turystycznego Krajowego i zagranicznego, by nie działali tak jak dotąd „na ślepo”, lecz rozpoczęły wreszcie prawidłową realizację zadań, zmierzających do upowszechnienia turystyki w Polsce. Obok nich niewątpliwie zagadnienia turystyczne zechcą dogłębnie poznać pracownicy organów administracyjnych, organizacji młodzieżowych i organizacji społecznych, spełniających zadania w zakresie organizowania ruchu turystycznego w Polsce. Jak również działacze społeczni organizacji turystycznych i pozaturystycznych (np. PTTK i TKKF i klubów sportowych).

Opracowany już przez organizatorów program Studium przewiduje zapoznanie słuchaczy z szeregami podstawowych zagadnień z dziedziny ekonomiki i planowania turystyki, historii i genealogii ruchu turystycznego oraz z podstawami prawnymi i formalnymi organizacyjnymi turystyki.

Poniedziałek 26 lutego 1962 r. APEKIŚ RZESZÓW APTKA SPÓŁECZNA nr 81 pl. Wolności...

SWIT (ul. Langiewicza) - Samsón (panorama) - WDK (ul. Okrzei) - ZORZA (ul. 3 Maja) - PRZEWORSK Warszawa - ROPCZYCE Przyjaźń - SANOK Pokój - Ogniomistrz Kaleń (pol. l. 16) - Miejsce na górze (ang. l. 18) - STALOWA WOLA Ballada - Wrzos - TARNOBREZ Wista - USTYŻKI Orzeł

NISKO San - Złoty z Bagdadu - PRZEMYSŁ Bałtyk - Kosmos - nieczynne - Olimpia - Ciao, ciao bambina - Roma - Romeo i Julia (ang. l. 16) - PRZEWORSK Warszawa - ROPCZYCE Przyjaźń - nieczynne - SANOK Pokój - Ogniomistrz Kaleń (pol. l. 16) - Miejsce na górze (ang. l. 18) - STALOWA WOLA Ballada - Wrzos - TARNOBREZ Wista - USTYŻKI Orzeł

Radio-problemy 17.05 Dla młodzieży szkolnej „Motyl z wyspy Borneo” 17.35 Gra orkiest. tan. 18.00 Uniwersytet Radiowy 18.10 Nowa przystawa: Gwinea - odc. książki 18.45 Pięć minut o wychowaniu 18.50 Radiowy kurs nauki języka angielskiego (42) 19.05 Z cyklu: Spiewamy pieśni i piosenki 19.30 Reportaż literacki 20.15 Sprawozdanie Zjazdu ZMW. PROGRAM II Program dnia: 6.43 13.40 Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 21.00 23.50

Szczepienia przeciw Heine-Medina Miejska Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rzeszowie zawiadamia, że w dniach 26 i 27 lutego 1962 r. odbędą się szczepienia doustne przeciwko chorobie Heine-Medina. Szczepieniu podlegają dzieci urodzone w latach 1959 i 1960, które zostały dwukrotnie zaszczepione śródkórnym, dzieci starszych roczników do 7 roku życia, które zostały dwukrotnie zaszczepione śródkórnym oraz dzieci od 7 do 14 roku życia, które dotychczas w ogóle nie były zaszczepione przeciwko chorobie Heine-Medina.

Tabliczki inventarżowe - znamieniowe w dowolnych ilościach i po cenach przystępnych wykonują na blasze cynkowej Rzeszowskie Zakłady Graficzne w Rzeszowie

Nowosądeckie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Nowym Sączu, tel. nr 342 lub 82-41 dostarczają: Słupy ogrodzeniowe, żelbetowe, do siatki 150 cm

Obwieszczenie o licytacji ruchomości Km. 29/62, Komornik Sądu Powiatowego w Lesku Starakiewicz Franciszek mający kancelarię w Lesku, ul. Świerczewskiego nr 2, na podstawie art. 608 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1962 r. o godz. 12.30 w podwórzu lub mieszkaniu sołtysa wsi Moczary, powiat Ustrzyki Dolne, odbędzie się licytacja następujących ruchomości:

PRACOWNICY POSZUKIWANI TECHNIKA urządzeń chłodniczych, dwóch TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW, TECHNIKA CHEMIKA, wymagana dwuletnia praktyka, MISTRZA lub MECANIKA MASZYN do szycia, MASZYNISTKA BIUROWA zatrudni natychmiast: WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO „ARGED” W RZESZOWIE UL. SŁOWACKIEGO 12. K-364/2

50 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH zatrudni w dobrych warunkach ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAŻOWY nr 1 CENTRUM PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO BUDOWY HUTY IM. LENINA. Praca w akordzie. Stołówka - hotel zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje punkt werbunkowy Zarządu Bud. Montaż. nr 1 Centrum PPBiL, mieszczący się w Hotelach Pleszowskich - baryk nr 16, dojazd z Krakowa tramwajem nr 15. K-365/4

ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH - mężczyzn powyżej lat 18 - zatrudni od 1 marca br. przy robotach torowych w terenie ODDZIAŁ ZMECHANIZOWANYCH ROBOT DROGOWYCH „PKP” W KRAKOWIE. Warunki pracy i płacy: wynagrodzenie zasadnicze miesięczne, premia oraz dodatki specjalny za pracę w terenie. Przysługują także diety 18 zł dziennie, deputat węglowy i ubranie robocze. Zakwaterowanie w wagonach mieszkalnych, tanie obiady na miejscu, bezpłatne bilety na dojazd do domu po zmianie bielizny.

TECHNIKA BUDOWLANEGO z praktyką w wykonawstwie na stanowisko kierownika grupy budowlano-remontowej poszukuje POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W KROŚNIE, N/W UL. SPÓŁDZIELCZA 4. Warunki płacy i pracy do uzgodnienia na miejscu. Termin zgłoszenia - natychmiast. K-378/1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Radymnie OGŁASZA PRZETARG II i III na sprzedaż następujących przedmiotów: platforma - cena wywoławcza 15.000 zł, platforma - cena wywoławcza 8.000 zł, platforma - cena wywoławcza 6.500 zł, platforma - cena wywoławcza 6.100 zł, sanie - cena wywoławcza 750 zł, dwoje sań - cena wywoławcza 220 zł

Skarbowy Urząd Komorniczy Wydziału Finansowego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie, ul. Okrzei nr 1 sprzeda w drodze przetargu motocykl wraz z przyczepą marki „NMZM 72” o pojemn. 746 cm³, nr silnika 161501, o mocy 22 KM, nr podwozia 148759. Cena wywołania 19.500 zł. Przetarg odbędzie się dnia 17 marca 1962 r. o godz. 11 w Rzeszowie, ul. Okrzei 1 pokój nr 19. W razie niedojścia do przetargu w oznaczonym dniu, następny przetarg odbędzie się w dniu 31 marca 1962 r. o godzinie 11 w oznaczonym wyżej miejscu.

OGŁOSZENIA DROBNE SPRZEDAŻ MLYN murowany czynny oraz parcele w Łańcut, ul. Żardckiego 1 lub Rzeszów, Obr. Stalingradu 12/34. G-273/1

LOKALE BYDGOSZCZ - 2 pokoje, kuchnia, łazienka - zamienie na podobne w Rzeszowie, Rzeszów, tel. 39-44 i 33-27. G-278/1

NAUKA ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie przeprowadza kursy słuchowe przygot. do egzaminu o tytuł wykwalifikowanego robotnika, czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach. K-309/2

PRACA PRZYJĘĆ pomoc domową do trzech osób. Zgłoszenia: Kraków, Sebastiana 7/5, Kowar. K-374/1

RÓŻNE OB. MACA Ignacego, zam. w Boguchwale, przepraszam za obrazę słowną, która miała miejsce w dniu 20 lutego 1962 r. na przystanku MKS w Rzeszowie. Franciszek Kobosz. G-279/1

ZGUBY HONEK Emilia zgubiła legitymację nauczycielską nr 167. G-280/1

WIESZCZEK Piotr zgubił zaświadczenie wydane przez MPK w Rzeszowie. G-274/1

PIETRUCHA Stanisław zgubił świadectwo ukończenia 2-letniej Zasadniczej Szkoły Metalowo-Elektrotechnicznej w Rzeszowie. G-272/1

KNUREK Franciszek zam. w Piłkicach zgubił tablicę rejestracyjną nr RM 7323. Pg-289/1

NIZIOŁOWI Andrzejowi skradziono legitymację szkolną nr 65 wydaną przez Technikum Mechaniczne w Stalowej Woli. Pg-297/1

POLITYŃSKI Adam zgubił tabliczkę rejestracyjną RM 0317 wydaną przez Wydział Komunikacji Przew. PRN w Sanoku. Pg-294/1

SEKULSKI Zdzisław zgubił legitymację ubezpieczeniową rodzinną seria „C” nr 058101 wydaną 5 stycznia 1961 r. przez Tarnobrzkie Przedsiębiorstwo Budowlane - Machów. Pg-296/1

SAJEK Edward, Bręń Osuch, zgubił legitymację ubezpieczeniową rodzinną wydaną przez Gminną Spółdzielnię Czermin. Pg-293/1

SYBIAK Stefania zgubiła legitymację ubezpieczeniową seria „B” 36672 wydaną dnia 12 grudnia 1960 r. przez MPRB - Przemysły. Pg-291/1

BOLAZ Stanisław zgubił tablicę rejestracyjną nr RM-8608 motocykla „SHL”. Pg-290/1

KOZAKOWI Emilii zgubiła świadectwo 9 klasy wydane w 1952 r. przez Liceum Pedagogiczne w Przemyslu. Pg-298/1

BUNIEWSKI Eugeniusz zgubił legitymację służbową wydaną przez Państwowe Przedsiębiorstwo Fotogrametrii. Pg-278/1

KOZAKOWI Stefanowi skradziono legitymację szkolną nr 57 wydaną przez Technikum Mechaniczne w Stalowej Woli. Pg-300/1

Unieważnia się pieczęć okrągłą z napisem: Związek Młodzieży Wiejskiej Włocławek, pow. Brzozów. K-377/1

NOWINY RZESZOWSKIE - pismo codzienne wydaję Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2054, 2057 redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4618